

dy adaptacji zwykłych aparatów fotograficznych do celów pomiarowych. Zajmował się również wykorzystaniem metod fotogrametrycznych w górnictwie podziemnym i odkrywkowym oraz do precyzyjnych pomiarów ruchu suwnic w hutnictwie. Późniejsze badania ogniskowały się na metodach sporządzania ortofotografii w celu opracowania ortofotomap. Miał duże osiągnięcia w zakresie wykorzystania metod fotogrametrycznych i teledetekcyjnych do inwentaryzacji zabytków architektonicznych oraz do badania stanu i zmian środowiska przyrodniczego. W ostatnim okresie swej działalności wiele uwagi poświęcił systemom informacji przestrzennej wspomagającym dany-

mi pozyskiwanymi metodami fotogrametrycznymi i teledetekcyjnymi.

Profesor prowadził aktywną działalność społeczną zarówno w kraju, jak i za granicą. W latach 1969–1983 był wiceprzewodniczącym Polskiego Towarzystwa Fotogrametrycznego, a później przewodniczącym (1983–1989). Od roku 1969 był członkiem Komitetu Geodezji PAN, w którym od 1986 r. szefował Sekcji Fotogrametrii i Teledetekcji. Od 1984 roku był członkiem zwyczajnym Akademii Inżynierskiej w Polsce. Był aktywnym członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Fotogrametrycznego, przez 6 lat przewodniczył Komisji VI (1974–1980).

W roku 1972, kiedy przebywał w NRC jako *visiting profesor*, był jednym z organizatorów Międzynarodowego Kongresu Fotogrametrycznego w Kanadzie. Wykładał na Indiach na uniwersytetach w Dhanabad oraz w Benares (1988). Wypromował kilkunastu doktorów, był recenzentem wielu rozpraw habilitacyjnych oraz wniosków o tytuły naukowe. Na macierzystej uczelni stworzył prężny ośrodek fotogrametrii i teledetekcji. Profesor Zbigniew Sitek bez wątpienia należy do panteonu polskich fotogrametrów.

Opracowanie Redakcji

na podstawie artykułu

Adama Linsenbartha opublikowanego w GEODECIE 12/2013

Spotkania małe i duże

Profesora Sitka poznałem przed 66 laty w czasie jego stażu w Państwowym Przedsiębiorstwie Fotogrametrii (PPF) w Warszawie. Już wtedy nawiązała się między nami nić przyjaźni oraz kontaktów zawodowych i towarzyskich, które trwały do ostatnich dni jego życia.

Adam Linsenbarth

Każdżą rozmowę z nim wspominam bardzo miło i ciepło, nie tylko jako z wybitnym naukowcem, ale przede wszystkim jako serdecznym i życzliwym człowiekiem. Dlatego z przyjemnością przyjąłem propozycję przedstawienia sylwetki naukowej profesora podczas uroczystości z okazji 85. urodzin, którą zorganizowano w 2013 roku na jego macierzystym Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH w Krakowie. Była to świetna okazja do złożenia życzeń jubilatowi, a także miłe spotkanie z jego licznymi przyjaciółmi i wychowankami.

• Staż w PPF

Wróćmy jednak do początków. Jak już wspomniałem, poznaliśmy się w 1956 r., kiedy Zbigniew Sitek przez kilka miesięcy odbywał staż w PPF, gdzie pracowałem od 1955 r. Celem stażu było zapoznanie się z metodami fotogrametrii lotniczej. Warto przypomnieć, że w tamtym czasie zarówno zdjęcia lotnicze, jak i mapy opracowywane na ich podstawie były ściśle tajne i PPF było jedyną upoważnioną do tego instytucją cywilną. Cieszyłem się niezmiernie, że mogłem wprowadzić Zbyszka w „tajniki” fotogrametrii lotniczej. Nie wiedziałem początkowo, że pobyt w Warszawie stanowił dla niego pierwszy kontakt z fotogrametrią lotniczą.

• Jak to się zaczęło

Moje wspomnienia związane są głównie z działalnością Międzynarodowego Towarzystwa Fotogramerycznego (MTF) oraz Polskiego Towarzystwa Fotogrametrycznego (PTF). Polska jeszcze przed wojną ściśle współpracowała z MTF założonym w 1913 r. w Wiedniu przez prof. Eduarda Doleżala (1862–1955). Po wojnie PTF dopiero w 1957 r. reaktywowało swoją działalność. Niezmiernie ważny był IX Kongres MTF w Londynie (1960), w którym uczestniczyła 9-osobowa delegacja z Polski z profesorami Brunonem Piaseckim oraz Waławem Sztompke. Na szczególną uwagę zasługuje jednak udział dwóch Polaków z Kanady: dr. Jerzego Zarzyckiego (absolwenta Politechniki Warszawskiej) oraz dr. Teodora Blachuta (absolwenta Politechniki Lwowskiej). Było to moje pierwsze spotkanie z obu znanymi już na świecie fotogrametrami, którzy później wiele zrobili dla kraju. Dr Blachut poświęcił wówczas naszej delegacji wiele czasu. Kto wie, czy to nie wtedy powstała myśl zaproszenia doktora Sitka na staż do Kanady.

• Przełomowe lata w NRC

Zbigniew Sitek do roku 1964 nie uczestniczył w pracach MTF, natomiast poświęcił się pracy dydaktycznej na AGH, a także włączył w pracę PTF. W czasie jego pobytów w Warszawie często spotykaliśmy się zarówno na Politechnice, jak i prywatnie w naszym domu. Okres 1963–1965 to niewątpliwie lata, które zdecydowały o je-

Profesorowie: Zbigniew Sitek, Bogdan Ney i Zygmunt Kowalczyk, sympozjum PTFiT w Krakowie, 1984





Od prawej: Barbara Linsenbarth, Zbigniew Sitek, Aleksandra Bujakiewicz i Jerzy Zarzycki z Kanady, Kongres ISPRS w Wiedniu, 1996

go dalszej karierze naukowej. Przebywał wówczas na stażu naukowym w National Research Council of Canada (NRC) w Ottawie. Tam został włączony do Sekcji Badań Fotogrametrycznych kierowanej przez dr. Teodora Blachuta. Pobyt w NRC zaowocował przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej.

● Na niwie światowej

W listopadzie 1967 r. Zbigniew Sitek brał udział w roboczej naradzie Komisji VI MTF zorganizowanej w Warszawie przez przewodniczącego prof. W. Sztompkę z udziałem wybitnych fotogrametrów zagranicznych. Celem było określenie programu na XI Kongres MTF w Lozannie (1968). Ostatecznie Komisja VI zaprezentowała w Szwajcarii wystawę obejmującą programy kształcenia fotogrametrów w różnych krajach oraz podręczniki.

W roku 1972 prof. Sitek przebywał ponownie w Kandzie w charakterze *visiting professor*. W Ottawie odbywał się wówczas

kolejny Kongres MTF, w którego organizację został włączony. Poza oficjalnymi naradami i spotkaniami byliśmy gośczeni przez rodaków dr. Teodora Blachuta oraz dr. Jerzego Zarzyckiego. Również Zbigniew Sitek zaprosił nas do siebie. Był to bardzo miły wieczór połączony ze śpiewaniem polskich piosenek. Prym wodził gospodarz (baryton, tenor), któremu towarzyszył prof. Andrzej Ciołkosz (tenor).

W okresie 1973–1976, kiedy przez kilka lat pracowałem w Departamencie Pomiarów w Ministerstwie Planowania i Badań Naukowych w Trypolisie, profesor Sitek odwiedził Libię i złożył wizytę w Departamencie. Miałem wtedy możliwość pokazania mu nowoczesnego Zakładu Fotogrametrii. Wieczorem w naszym domu był czas na wymianę informacji o tym, co się dzieje w Libii i w Polsce.

● Imprezy naukowe

Po powrocie do kraju Profesor działał aktywnie w Komitecie Geodezji

PAN, w PTF, a także w MTF. Po śmierci prof. Sztompkę przewodniczył Komisji VI MTF (1974–1980). Był związany z warszawskim środowiskiem naukowym, co wyrażało się recenzowaniem prac doktorskich (w 1968 r. również mojej) i habilitacyjnych (mojej w 1996 r.), a także udziałem w wielu imprezach. Uczestniczył w III Sympozjum Teledetekcji w Warszawie (1979), konferencji z okazji 60-lecia PTFiT (1991) czy „UN Inter-regional Symposium on Satellite Remote Sensing for Development” w Jadwisinie (1998).

Zasługą Zbigniewa Sitka było zorganizowanie w Krakowie we wrześniu 1974 r. międzynarodowego sympozjum nt. „ortofoto”, w którym uczestniczyło wielu fotogrametrów z różnych stron świata. W tym samym roku AGH przyznała dr. Blachutowi tytuł doktora honoris causa. Katedra Fotogrametrii prof. Sitka bardzo się rozwinęła, a jej pracownicy zdobywali kolejne stopnie i tytuły naukowe. Z wyjazdów zagranicznych warto wspomnieć o trzech kongresach MTF: w Hamburgu (1980), w Waszyngtonie, gdzie Profesor uczestniczył razem ze mną i prof. Józefem Jachimskim w obradach General Assembly (1992), oraz w Wiedniu (1996). Były to „kamienie milowe” w jego bogatym życiu, okazja do spotkania się z przyjaciółmi i poznania najnowszych trendów w fotogrametrii, która przechodziła kolejne etapy od analogowego, przez analityczny po cyfrowy. W każdym z tych etapów dokonania Zbigniewa Sitka były ogromne.

● W małym dworku

Pod koniec swej działalności zawodowej zamieszkał wraz z żoną Anią w małym dworku na skraju Puszczy Niepołomickiej. W tym leśnym zaciszu często odwiedzali go koledzy i koleżanki z AGH. W Niepołomicach śpiewał w chórze, co stanowiło odskocznnię od spraw zawodowych. Jego pasją było też uprawianie ogrodu. W roku 2007 w drodze do Krakowa zatrzymaliśmy się z żoną w dworku państwa Sitków. Gospodarze byli bardzo gościnni, w pamięci pozostał miły i długi wieczór wspomnień z degustacją nalewek Profesora.

Ostatnie nasze spotkanie miało miejsce podczas wspomnianej już uroczystej sesji z okazji 85. rocznicy jego urodzin. Uczestniczyło w niej całe polskie środowisko fotogrametryczne. Wszyscy zgodnie podkreślali zasługi i osobiste walory Profesora.

Dr hab. Adam Linsenbarth
dyrektor IGiK w latach 1991–2006



Prof. Zbigniew Sitek i dr hab. Adam Linsenbarth podczas uroczystych obchodów 85. urodzin Profesora, Kraków, 2013